

Elżbieta Trela-Mazur

Meldunki z tajnego archiwum

Niepodległość i Pamięć 6/1 (14), 65-70

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Trela-Mazur

Meldunki z tajnego archiwum

Terytoria Wschodniej Rzeczypospolitej po zajęciu ich - od 17 września 1939 r. przez Armię Czerwoną, stały się widownią wielu, zakrojonych na szeroką skalę zabiegów, których celem było całkowite i bezpowrotne scalenie tych ziem z ZSRR. O aresztowaniach, deportacjach i eksterminacji polskich oficerów napisano już sporo, o zmasowanych działaniach propagandowych i terrorze NKWD także można już przeczytać w pracach historyków oraz we wspomnieniach i pamiętnikach. Archiwa również odsłaniają zupełnie nowe fakty. Okazuje się w ich świetle, że tzw. wybory do zgromadzenia narodowego Zachodniej Ukrainy i Białorusi, przeprowadzone 22 października 1939 r. nie były wcale - jak podawała sowiecka prasa i podręczniki, aktem dobrowolnej deklaracji ludu pracującego...

Kampanię wyborczą rozpoczęto oficjalnie 7 października 1939 r. Starano się wciągnąć w nią całą ludność podbitego obszaru. Agitacja przybierała różne formy. Zawiadamiano np. ludność przez specjalnych kurierów, że w jakimś gmachu, albo w mieszkaniu prywatnym odbędzie się zebranie wyjaśniające, na którym sprawdzana będzie lista obecności, a nieobecni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej¹. W niektórych miasteczkach tworzone "rejony" składające się z 10 domów. Mieszkańców zawiadamiano listownie lub ustnie o miejscu i godzinie zebrania, na którym tzw. agitator mówił o ustroju ZSRR lub "uczył" Polaków konstytucji radzieckiej.

Na wsiach było podobnie. Malowniczy opis przebiegu zebrania pozostał w literaturze: *Każdy gospodarz musiał być obecny na takim zebraniu... inaczej uznano by go za wroga narodu. Gdy o coś pytał lub się nie zgadzał, wołano go do stołu i musiał podać nazwisko i imię i powtórzyć pytanie (...), na następnym zebraniu już go nie było (...)*².

Jedyna polskojęzyczna w Małopolsce Wschodniej, lwowska gazeta, "Czerwony Sztandar", który był wówczas organem prasowym Zarządu Politycznego Frontu Ukraińskiego, także brał udział w kampanii wyborczej. W sobotę 7 października zamieszczono w nim "Postanowienia Wojskowej Rady Frontu Ukraińskiego o zatwierdzeniu Ustawy w sprawie wyborów i terminie wyborów". Opublikowano całą ustawę składającą się z 8 rozdziałów i 47 artykułów³. Następnego dnia - w niedzielę w "Czerwonym

1 Archiwum Wschodnie, Zespół Hoover Institution, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji (dalej: HI-MID), 2. 159, rel. 2219 Romana Michalskiego.

2 J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, *W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali. Polska a Rosja 1939-1942*, Warszawa 1990, s. 324.

3 "Czerwony Sztandar", nr 13 (z 7.10.1939 r.), s. 1-2.

Sztandarze" ogromny portret Stalina zdominował pierwszą stronę. Poza nim zamieszczono na niej artykuł zatytułowany: *Wybiercie do zgromadzenia narodowego najlepszych synów narodu*⁴. W następnych numerach gazety znalazło się wiele innych informacji o listach i radosnych wieściach ludności, ale uwagę zwracają te, które mają pobudzić czujność przedwyborczą. W artykule: *Demaskować i paraliżować wrogów* - podano, że robotnicy lwowskich browarów zdemaskowali niejakiego Koszubińskiego i (...) *obalili słusznie jego kandydaturę*. Artykuł kończył się okrzykiem *Wzmóźmy rewolucyjną czujność!*⁵

W Państwowym Archiwum Historycznym miasta Lwowa, w "tajnym archiwum specjalnego sektora" znajduje się zestaw sprawozdań z przygotowań do wyborów oraz raportów z ich przebiegu⁶. Z materiałów tych wnioskować należy, że wszystkie zebrania przedwyborcze były skrupulatnie przygotowane. We Lwowie miały się one odbyć 14 października, tj. na 8 dni przed wyborami. Dla potrzeb organizacyjnych sporządzona została tabela składająca się z czterech części: nazwy przedsiębiorstwa, nazwiska jednego kandydata, nazwiska osoby odpowiadającej za przebieg zebrania oraz czasu jego przeprowadzania. We Lwowie 14 października o czwartej po południu miały się odbyć wybory kandydatów w: Browarze, Kolejowych Zakładach Naprawczych, u tramwajarzy, w Elektrowni Miejskiej, na Uniwersytecie i wśród lekarzy. Poza Uniwersytetem wszędzie wyznaczono kandydatów. Byli to: Karmazin, Sadowoj, Łozinskij, Malucha i Pańczyszyn. Odpowiedzialnymi za przebieg zebrań zostali "towarzysze". Pidlisnyj, Mańko, Umanski, Troczun, Zadorożnyj i Sidorenko. Z życiorysów wymienionych kandydatów wynika, że podstawowym kryterium jakim kierowano się w doborze kandydatów był ich stan majątkowy - powinni być "biedniakami", narodowości ukraińskiej z długim stażem pracy. Wszyscy też deklarowali niechęć do państwa polskiego. Aleksander Iwanowicz Karmazin, zaproponowany w Browarze, był: Ukraińcem, biedniakiem, urodzony w 1890 r. pod Złoczowem. Wykształcenie - jak podał - dwie klasy gimnazjum. Przez 17 lat był wozakiem piwa. (...) *Nie należał do partii ale czuł się komunistą. Obecnie członek Zarządu Tymczasowego miasta Lwowa. Żonaty z Ukrainką, Marią Biłokur, córką biedniaka. Mieszka w wynajętym mieszkaniu* (...). Został on także zastępcą "gorwykoma" (przewodniczącego miejskiego komitetu wykonawczego partii) we Lwowie, na czele którego stał Timoszenko - brat dowódcy Frontu Ukraińskiego.

Towarzysz Karmazin stał się też na krótko bohaterem artykułów prasowych, które miały krzepić wiarę w błyskotliwą karierę polityczną ludzi prostych, swojskich, wywodzących się z ludu. Hymny pochwalne pisali o nim w "Czerwonym Sztandarze" Józef Płoński w październiku 1939 r. i M. Gdański w marcu 1940 r.⁷

Kandydujący we Lwowskich Warsztatach Kolejowych - Sadowoj Wasilij Grigoriewicz: (...) *Ukraińiec, urodzony we wsi Galiczanowo w 1896 r. w rodzinie chłopskiej. Pracował od 12 roku życia w warsztatach kolejowych we Lwowie. Od 1921 r. pracuje jako tokarz. Staż pracy 44 lata* [powinno być najwyżej 33 - przyp. E.T-M.]. (...) *Nie należał do żadnych partii ale sympatyzował z komunistami* (...). Łozinskij Mikołaj - kandydujący u tramwajarzy, urodzony w 1900 r. na wsi w rodzinie biedniaka podał,

4 Tamże nr 14, s. 1.

5 Tamże nr 21 (z 17.10.1939 r.), s. 1.

6 Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie (dalej CDIA) Tajemnyj Archiw. Materiały i podgotowka k powiedzeniu Ukrainskowo narodnowo sobrania, f. 859, op. 1, spr. 17.

7 B. Urbankowski, *Czerwona msza albo uśniech Stalina*, Warszawa 1995, s. 93.

że wszyscy w jego rodzinie byli biedni. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, pracował i należał od 1934 r. do dnia rozwiązania do KPZU. Był dwukrotnie aresztowany przez polską policję, otrzymał 7-mio miesięczny wyrok za agitację, siedział w więzieniu polskim do 1 września 1939 r.⁸ Wśród życiorysów kandydatów z innych okręgów wyborczych interesującym jest - Boruty Anastazji Nikołajewny urodzonej w 1904 r. we wsi Merwiczi, powiatu Żółkiew, Ukrainki. (...) *Wykształcenie - samouczka, pochodzi z biednej rodziny chłopskiej, staż pracy 24 lata (...)*. Była członkiem komisji okręgowej nr 1 i jednocześnie kandydatem do zgromadzenia ludowego⁹. Liczbę i "rodzaj" kandydatów do zgromadzenia ludowego Zachodniej Ukrainy z 4 województw: tarnopolskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego ujęto w wykresie. Wszystkich łącznie kandydatów było 1495, w tym narodowości ukraińskiej 92,4%, Polaków 1,8%, Żydów 5,2%; wykształcenie, tzw. niższe (tj. 4 klasy) miało 79,4%, a wyższe 5,4%. Chłopów było 68,7%, robotników i inteligencji po 16% i 14%, prawie 85% z nich to byli ludzie bezpartyjni, natomiast do WKP(b) należało 6,6%, a do KPZU 5,4%.

Liczbę wyborców na tzw. Zachodniej Ukrainie ustalono na 4 604 122 osoby, w tym z woj. lwowskiego 1 325 977, ze stanisławowskiego 945 664, z tarnopolskiego 1 021 449 oraz z Wołynia 1 311 035¹⁰.

Wybory odbyły się, a prasa informowała o radosnym nastroju masowo uczestniczących w nich mieszkańców "przyłączonych ziem".

Tymczasem w tym samym zespole akt archiwalnych we Lwowie znajduje się zestaw danych zatytułowany: "O faktach wrogiej działalności w związku z kampanią wyborczą do zgromadzenia ludowego Zachodniej Ukrainy"¹¹. Są to lakoniczne informacje, tajne, zebrane prawdopodobnie na potrzeby aparatu partyjnego i NKWD. Znajdujemy wśród nich, np. następujące: (...) *w jednej z komisji kolejowych w Stanisławowie wybrano niejakiego Pietrzyka - aktywnego PPS-owca, agitującego za niepodległością Polski (...). Pietrzyk był członkiem komitetu obwodowego PPS od 1930 do 1939 r. Pietrzyk jest aresztowany*¹². Notatka jest bez podpisu. Inna (...) *We wsi Nowo-Woskówka, powiatu jaworowskiego obw. Lwów, 13 października do pomieszczenia, w którym odbywało się zebranie przygotowujące wybory wrzucona została bomba przez nieznanego sprawcę - zginęła jedna osoba. 3 są ranne (...). Zawiadomić zastępcę naczelnika UPKM NKWD USRR*¹³. Podpisany pod notatką jest tow. Grebchenko. Kilka sprawozdań dotyczy nocy przedwyborczej, np. (...) *W nocy z 21 na 22 października we wsi Toporowo dokonano zamachu na życie przewodniczącego komisji wyborczej (...). We wsi Koziwki*¹⁴ (obw. Tarnopol), *naczelnik miejscowej ochrony Mieszczuk i nauczycielka - dyrektorka szkoły (nazwisko się wyjaśnia) zakończyli życie samobójstwem (...). W powiecie radziechowskim w nocy z 21-22 października we wsi Gładów wywieszono na kościele żółto-niebieską flagę*¹⁵. (...) *21 października przy próbie przekroczenia granicy we wsi Nowicja* [? - nazwa nieczytelna - E. T-M] *złapany został przez Gwardię*

8 CDIA, f. 859, op. 1, k. 36, 38, 43, 45.

9 Tamże, k. 43.

10 Tamże, k. 27.

11 Tamże, k. 27-33, część z nich opublikował w Aneksie nr 83 A. Sudol; A. Sudol, *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich*, Bydgoszcz - Toruń 1997, s. 398-401.

12 Tamże, k. 29.

13 Tamże, k. 27.

14 Nazwy niektórych wsi mogą być zniekształcone przez pisownię rosyjską lub ukraińską.

15 CDIA, f. 859, op. 1, spr. 17, k. 30.

*Robotniczą i aresztowany Płaszewski A. A., kapitan polskiej armii i Potowski K. M. - też oficer. Płaszewski został zabity przy próbie ucieczki*¹⁶.

Najwięcej krótkich sprawozdań dotyczy jednak 22 października - dnia wyborów. Wynika z nich, że odpowiedzialni za przebieg wyborów mieli obowiązek sporządzania "meldunków" z przebiegu głosowania w różnych godzinach. Są dane z godzin: 12.00, 14.00, 15.00 i 19.00. Na przykład (...) dane z godz. 12.00 czasu miejscowego w obwodzie Stanisławów. *We wsi Czapyrynczy i Tłumaczek popi zamiast skończyć nabożeństwo tak jak było ustalone o 10.00 - ciągnęli je do 12.00 - 13.00*¹⁷. W obwodzie stanisławowskim do godz. 12.00 głosowało 37,95%, a do 15.00 68,94%¹⁸. *We wsi Drozdówka pow. Gródek w wyniku wrogiej propagandy do 14.00 głosowały tylko 2 osoby (...)*¹⁹. W obwodzie lwowskim ogólnie na godz. 19.00 głosowało 82% wyborców²⁰.

Poza tymi informacjami o przebiegu głosowania - na luźnych karteczkach - prawdopodobnie dostarczonych przez odpowiednich członków komisji wyborczych znajdują się, m.in. następujące uwagi: (...) *We wsi Krasnoje i Dubranow w pow. nadwórniańskim ludzie nie poszli do głosowania. Kobiety stojące przed cerkwią zapytane dlaczego nie idą, odpowiedziały: My w zamian za komunę głosować nie będziemy: »Haj żywa wira i samostijna Ukraina« (...). W powiecie Zbaraż, wieś Strojewska [?] 60% Polaków odmówiło udziału w wyborach i wywiesiło flagę nacjonalistyczną (...). We wsi Tomaszówka, pow. Rawa Ruska w całym obwodzie pozrywano plakaty wyborcze (...). W 6 obwodzie - 308 okręgu wyborczego w większości zamieszkałym przez Polaków, czterokrotnie chodzono im przypomnieć o konieczności głosowania. Odpowiedzieli, że zaraz przyjdą i nie przychodzą (...). We Lwowie jeden Polak krzyknął w kościele "Niech żyje Polska" - aresztowano go - ale uciekł (...). na zbornym punkcie nr 903 w okręgu 263 Polak - nauczyciel - odmówił głosowania - ustalono jego nazwisko (...). W powiecie Stryj, członek komisji nr 4 Łupacki Władimir - nacjonalista ukraiński - wzięty został pod straż*²¹, i inne. Wiele jest sprawozdań o "wrogiej" pracy kościoła lub cerkwi i demonstracjach wiary ze strony wyborców, o skreśleniu kandydatów, a także o 5-7 osobowych "bandach", zastraszających komisje wyborcze lub głosujących. Wszystkie informacje stoją w rażącej sprzeczności z zawartymi w prasie. Przypuszczać można, że skoro władze partyjne przygotowywały się tak skrupulatnie do wyborów i prowadziły tak baczna obserwację ich przebiegu, czyniły to także albo przede wszystkim, odpowiedzialne za podbite ziemie władze wojskowe i służby NKWD. Potwierdzają to relacje ankietowanych żołnierzy i ludności cywilnej (zebrane w armii Andersa), którzy często wspominają o "obserwatorach" w mundurach stojących zarówno na zewnątrz (też przy oknach), jak i wewnątrz budynków i sal wyborczych. Nauczyciel z Krzemieńca Józef Małecki napisał na temat wyborów, m.in. *Same wybory ograniczały się do wrzucenia do urny kartki, na której było tylko jedno nazwisko. Najwyżej można było je przekreślić, na co zresztą zwracali pilną uwagę funkcjonariusze NKWD znajdujący się w sali wyborczej*²². Inna relacja z Krzemieńca: *nikt nie wiedział po co te wybory. Gdyby*

16 Tamże, k. 29.

17 Tamże, k. 33.

18 Tamże, k. 32.

19 Tamże, k. 31.

20 Tamże.

21 Tamże, k. 30-33.

22 HIMID 6.157, rel. 10161, s. 3.

wiedział, że za przyłączeniem do Sowietów, nie głosowałby nikt²³. Ze Zdołbunowa pozostały następujące dane Waclawy Calowej - nauczycielki gimnazjum: *wybory były obserwowane i przeprowadzane pod terrorem. Nikt nie śmiał skorzystać z kabiny*²⁴. Inni ankietowani pisali: *Wybory były pod przymusem - obserwowano czy ktoś nie skreśla, ludzie bardzo się bali*²⁵. *Kandydatów nie można było skreślić*²⁶. Starosta powiatowy z Kostopola Adam Turowski napisał, że w wyborach głosowali też przybysze z ZSRR, podając się za uchodźców z Centralnej Polski²⁷. "WG" - ogrodnik z osady Ulanowka napisał ponadto, że we wsi Pawłówka, Ukraińcy podczas wyborów pisali na kartkach wyborczych: *precz z komunizmem, niech żyje Polska*²⁸.

Większość ludności z lekceważeniem odniosła się do tych wyborów, najczęściej nie rozumiejąc czemu one służą. Czasem głosowano dla "świętego spokoju", nie spodziewano się bowiem, że skutkiem będzie włączenie ziem polskich w skład ZSRR. Ludzie wykształceni, studenci Uniwersytetu Lwowskiego mający dostęp do prasy ("Czerwony Sztandar" był drukowany w niewielkim nakładzie) wiedzieli jednak doskonale czemu służą te wybory. Wszyscy potwierdzają opinię o paraliżującej atmosferze przymusu, wszechwładnym strachu, który zmuszał do podporządkowania się²⁹. Wybory odbyły się w złożonej sytuacji, wśród krzykliwej propagandy transparentowej, a prasa doniosła, że wzięło w nich udział 92% uprawnionych do głosowania. Wszędzie - jak podały gazety - niezależnie od miejsca, skupiska i narodowości ludzie gremialnie głosowali. Tymczasem Agencja Reutera 7 listopada poinformowała, że ludność miast w 50% poszła do wyborów a wsi w 25% (te dane historycy uważają za zaniżone). Radzieckie oficjalne wyniki głosiły, że na 4 776 275 uprawnionych do głosowania, udział w nim wzięło 4 433 997 osób, co stanowiło 92,83%. Wśród głosujących aż 90,93% opowiedziało się za kandydatami wysuniętymi przez komitety wiejskie, tymczasowe zarządy i rady robotnicze ochotniczych sił porządkowych i inteligencji³⁰.

Nowo wybrane organy przedstawicielskie nie mogły być w żadnej mierze reprezentantami ludności okupowanych obszarów - stwierdzają polscy historycy emigracyjni i współcześni, popierając to stwierdzenie wieloma poważnymi argumentami³¹. Jednakże 27 października 1939 r. zgromadzenie Zachodniej Ukrainy podjęło decyzję o włączeniu jej do USRR, a 29 października to samo stało się w Białymstoku - stolicy Zachodniej Białorusi, która decyzją zgromadzenia została przyłączona do BSRR. Podczas obrad zgromadzeń ludowych we Lwowie i Białymstoku 28 i 30 października zadecydowano o wywłaszczeniu własności ziemskiej, nacjonalizacji przemysłu, kopalń, banków - czyli usankcjonowano prawnie dokonane wcześniej, przy pomocy Armii Czerwonej "rewolucyjne zmiany". Cztery dni później w Moskwie na nadzwyczajnej Sesji Rady Najwyższej ZSRR Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych i Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych Władimir Mołotow stwierdził: (...) *Dokonane w ostatnich dniach wybory do zgromadzeń narodowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi,*

23 Tamże, 7. s. 37.

24 Tamże, 1.159, rel. 7547.

25 Tamże, 1.159, rel. s. 2-25.

26 Tamże, 1.159, rel. 6774.

27 Tamże, 4.157, rel. 1035.

28 Tamże, 16.135, p. 43.

29 Relacje pp. Elżbiety i Maurycego Hornów z XII 94 r.; rel. J. Daszkiewicza z 7 IV 1995 r., w posiadaniu autorki.

30 A. Sudoł, op. cit., s. 401-403.

31 A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Londyn 1991, s. 312.

które tam były po raz pierwszy zorganizowane na zasadzie powszechnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego z tajnym składaniem głosów wykazały, że co najmniej 9/10 ludności tych obłasti było już od dawna przygotowanych do ponownego połączenia się ze Związkiem Radzieckim. Znane już nam wszystkim uchwały zgromadzeń ludowych we Lwowie i Białymstoku świadczą o całkowitej jedności ludowych wyborców we wszystkich kwestiach politycznych"³² [!].

Tymczasem cały plan zaboru i kolejne kroki zmierzające do podporządkowania tych ziem - co potwierdza wydobyty z moskiewskich archiwów dokument, zaplanowane zostały dość szczegółowo na posiedzeniu Biura Politycznego w apartamentach Stalina na Kremlu 1 października 1939 r. Tekst tego dokumentu zatytułowany: *Decyzje Biura Politycznego WKP(b)...*, wyklucza ponad wszelką wątpliwość jakąkolwiek inicjatywność czy spontaniczność wyborców³³.

32 *Biała księga. Fakty i dokumenty dwóch wojen światowych*; zebrał, częściowo przełożył i w przypisy zaopatrzył W. Sukiennicki, Kraków 1981 (przedruk na podstawie wydania Instytutu Literackiego, Paryż 1964), s. 136.

33 Cały tekst Decyzji BP przedstawił w dwóch wersjach językowych A. Sudol, op. cit., s. 404-411.